

Ryby w okolicy Festiwalu Glastonbury „są na haju”

3 października 2021

Festiwal Glastonbury w Wielkiej Brytanii kojarzy nam się raczej z wielkim świętem muzyki rock oraz muzyki alternatywnej, a nie z nękaniem zwierząt. Tymczasem naukowcy odkryli, że w wodach okalających miejsce organizacji słynnej imprezy ryby są dosłownie „na haju” – prawdopodobnie wskutek toksycznego moczu masowo oddawanego „pod krzakiem” przez uczestników imprezy.

<https://www.youtube.com/watch?v=9Pg-cyqQihc>

W oddawaniu moczu „na trawkę”, czy do wód okalających wieś Pilton w hrabstwie Somerset, gdzie organizowany jest festiwal, nie byłoby może nic aż tak złego (poza niedotrzymaniem jakichś elementów kultury osobistej), gdyby nie to, że w wielu przypadkach jest on zwyczajnie toksyczny. Naukowcy ustalili, że mocz wielu imprezowiczów, który dostaje się do wody, zawiera pokaźne ilości narkotyków klasy A – przede wszystkim kokainy i ectasy. Stężenie narkotyków w moczu jest na tyle duże, że zagraża lokalnemu środowisku naturalnemu.

Badania jakości wody w Whitelake River przeprowadzili w 2019 r. student Dan Aberg z Uniwersytetu Bagor i dr Daniel Chaplin z Centre for Environmental Biotechnology. Panowie zbadali stężenie nielegalnych, toksycznych substancji w wodzie w trakcie i po festiwalu Glastonbury – powyżej, jak i poniżej wsi Pilton. Ich analiza jasno wykazała, że stężenie poziomu MDMA (ectasy) w wodzie było czterokrotnie wyższe tydzień po imprezie, niż normalnie. Z kolei ilość kokainy wzrosła do poziomu, który może wpływać na cykl życiowy chronionego w Europie węgorza europejskiego.

„Skażenie nielegalnymi substancjami w wyniku publicznego oddawania moczu zdarza się na każdym festiwalu muzycznym.

Poziom uwalniania się takich substancji jest nieznany, ale festiwale niewątpliwie są corocznym źródłem takiego nielegalnego uwalniania. Niestety, niewielka odległość rzeki do [miejsca organizacji] Glastonbury Festival powoduje, że wszelkie narkotyki wydalone przez uczestników imprezy mają niewiele czasu na degradację w glebie przed dostaniem się do delikatnego ekosystemu słodkowodnego” – zaznaczył Aberg.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk